

Dr Jonathan Greer, Archeologia i Stary Testament, Sesja 3, Wczesny Izrael

© 2024 Jonathan Greer i Ted Hildebrandt

To jest doktor Jonathan Greer i jego nauczanie na temat archeologii w Starym Testamencie. To jest sesja 3, Wczesny Izrael.

Witamy spowrotem. Zaczniemy teraz przeglądnąć szerszy obraz historii i kultury, które widzimy w Starym Testamencie, teraz uzbrojeni w nasze zrozumienie trzech liter C, a także w pewne zrozumienie tego, jak różne metodologie odgrywają rolę w biblijnym i biblijnym badaniach archeologicznych. Kiedy więc mówimy o archeologii i Starym Testamencie lub archeologii i starożytnym Izraelu, zaczynamy od tej Steli Merneptaha lub Steli Merneptaha, o których wspomniałem w poprzedniej dyskusji. Oto kolejny jego obraz.

Datuje się, że istnieją pewne różnice zdań na temat chronologii Egiptu, ale datuje się je na rok 1229 lub 1209 p.n.e. Tak więc mieści się to w ogólnym obrazie historycznych ram czasowych. Niektórzy umiejscawiają to w okolicach czasu Exodusu, albo trochę przed, albo trochę po.

Trwa dyskusja na temat tego, jak doszło do Exodusu. Dojdziemy do tego na następnym slajdzie. Ale kiedy mówimy o Izraelu archeologicznym, jest to pierwsza wzmianka o Izraelu jako o narodzie.

Fragment tej steli został odkryty dość dawno temu, w 1896 roku, przez Sir Flindersa Petrie, ekscentrycznego i pod wieloma względami problematycznego archeologa, który wiele zrobił dla tej dziedziny, jeśli chodzi o rozpoczęcie odkrywania, jak działa stratygrafia, a także wczesne próby randkowania, a także geniusz w swojej wiedzy i zrozumieniu starożytnego świata. Ale to jest hymn zwycięstwa, stela zwycięstwa faraona Merneptaha, który świętuje swoje zwycięstwo nad wieloma różnymi narodami. A starożytni Egipcjanie mieli wrogów, których zaliczali do kategorii dziewięciu łuków, czyli dziewięciu tradycyjnych wrogów Egiptu.

W jednej części hymnu, którą przeczytam w tłumaczeniu, jest to, co mówi Merneptah. Wodzowie leżą na twarzach i mówią: pokój, nikt nie podnosi głowy spośród dziewięciu łuków, tradycyjnych wrogów Egiptu. Libia zostaje schwyta, a Hatti zostaje spacyfikowany.

Kanaan zostaje splądrowany i niektórzy będą opowiadać się za strukturą pierścieniową w tym hymnie. Zatem możemy teraz myśleć o Hatti jako o dużym regionie, a dokładniej o Kanaanie, oraz o niektórych miastach-państwach i ludach tworzących tę całość, składającą się z Hatti i Kanaanu.

Aszkelon zostaje porwany. Gezer zostaje schwytyany. Jenoaam jest stworzony do nieistnienia.

A Izrael jest zmarnowany. Jego nasienie nie. To potomek.

I Khuru została wdową z powodu Egiptu. Wszystkie kraje zjednoczyły się w pokoju. Ci, którzy przeszli, zostali pokonani przez króla górnego i dolnego Egiptu, a następnie otrzymali wiele tytułów, zanim nadał swoje imię Merneptah.

Mamy więc tutaj wzmiankę o Izraelu obok znanych nam miast, Aszkelon i Gezer. Szczególnie interesującą rzeczą jest sposób zapisu nazwy Izrael. Widzicie to tutaj, na ekranie, a właściwie zostało to napisane w inny sposób.

Odwróciłem to, abyśmy mogli czytać od lewej do prawej. Ale to jest imię Yisra'el, właściwie to R, ale R i L zmieniają się z semickiego na egipskie. Ale na co chcę zwrócić uwagę, to te znaki na końcu słowa.

Są to w języku egipskim tak zwane określenia, których się nie czyta. Więc to jest Yisra'el lub Yisra'er. Następnie mówią one coś o słowie, które je poprzedza.

Zatem te określenia są używane również w języku akadyjskim. Występują na początku wyrazu. Ale tutaj, w Egipcie, przychodzą później, a Aszkelon i Gezer zamiast siedzącego mężczyzny i siedzącej kobiety mają symbol z trzema rodzajami wypukłości, który wskazuje, że są to miasta-państwa, ustalone ludy.

Kij do rzucania wskazuje tutaj, że jest to grupa obcych ludzi, a trzy uderzenia, liczba mnoga, wskazują, że jest to liczba mnoga. Znaczące jest więc to, że Izrael jest utożsamiany z nieosiedlonym ludem, w przeciwieństwie do Am, Gezer i Aszkelon, jako osiadłych ludów w mieście. Jest to więc fascynujące, ponieważ bardzo pasuje do opisów wczesnego Izraela w tekstach biblijnych, czy to wkrótce po exodusie, czy w okresie sędziów.

Można sobie wyobrazić, że są to w większości przemieszczający się ludzie, ludzie pasący stada, owce, kozy, bydło i mieszkający w namiotach. Wielu uczonych wskazywało na znaczenie wyznaczników w identyfikacji archeologicznego Izraela. Jak wspomniałem wcześniej, toczy się dyskusja, delikatnie mówiąc, debata na temat tego, kim jest ten Izrael i czy jest to ten sam Izrael, o którym mowa w Biblii. Potrzebujemy więc więcej danych, aby odpowiedzieć na to pytanie w miarę upływu czasu.

Cóż, jest to pierwszy rodzaj identyfikacji Izraela po imieniu. Ale kolejnym ważnym elementem danych, który chcemy przedstawić, jest eksplozja osadnictwa w XII i XI wieku p.n.e. Opiera się to na danych z badań, podczas których różni archeolodzy zestawili zmiany w osadnictwie pomiędzy epokami archeologicznymi.

Zatem jeśli mamy późną epokę brązu, mniej więcej od 1550 r. do około 1200 r., w okresie późnej epoki brązu, pod koniec późnej epoki brązu, nie mamy zbyt wielu osad, w których przebywali ludzie w tym okresie. Zatem niektórzy powiedzieliby, że poniżej 100. Tak więc według niektórych danych Larry'ego Stegera mamy 88 osad z późnej epoki brązu w Canaan i 36 konkretnie w Hill Country.

To koniec późnej epoki brązu. A co się dzieje w I epoce żelaza, czyli między około 1200 a 1000 rokiem? Obecnie ludzie rozciągają przejście między Żelazem I i Żelazem II na koniec X, a nawet IX wieku. Ale to coś innego, albo później 10.

Tak czy inaczej, w tym oknie czasowym mamy do czynienia z eksplozją osadnictwa. W Hill Country było aż 678 osad od 88 do 678, czyli od 36 do 319. A potem trwało to jeszcze bardziej aż do II epoki żelaza, począwszy od X lub IX wieku.

A więc do 852 w II epoce żelaza, a konkretnie do 557 w Hill Country. Widzimy więc kilka osad. Są to pozostałości po supermocarstwach z późnej epoki brązu lub wasale superpotęgów z późnej epoki brązu, o których wkrótce porozmawiamy.

A potem ta eksplozja osadnictwa, której nie da się wytłumaczyć demografią w kategoriach reprodukcji. Nie tak mówią nam statystycy. To zbyt duży wzrost i zbyt krótki czas.

To bardzo dobrze pasuje do grupy ludzi, którzy się osiedlają. Tak wielu zestawi ze sobą te dwa dowody, stelę Merneptaha i tę eksplozję osadniczą, i powie: mamy tu starożytny Izrael, starożytny Izrael. Pozostaje pytanie: skąd się wzięły? Trzecią część stanowi omówienie kultury materialnej tych różnych osad.

Tradycyjnie archeolodzy zauważyli szczególny styl architektoniczny: czteropokojowy dom z dziedzińcem, dwoma bocznymi pokojami i zapleczem. I zauważcie, że ten styl architektoniczny wiąże się z eksplozją osadniczą. Nie wspomniałem też przy eksplozji, że wiele z tych miejsc, mnożenie się stanowisk znajduje się w miejscach, gdzie wcześniej nie było stanowisk z późnej epoki brązu, żeby stwierdzić to oczywiście.

Zatem więcej ludzi osiedla się w większej liczbie miejsc. Tradycyjnie z tymi ludźmi utożsamiano szereg cech architektonicznych i materiałowych. Dom czteropokojowy, słoik magazynowy z kołnierzem, będący dużym naczyniem do przechowywania zboża i oleju, z charakterystycznym brzegiem i szyjką, które można zidentyfikować.

Uprawa tarasowa jest uważana za innowację lub przynajmniej rozwiniętą w tym okresie. Cysterny, te duże jaskinie, zostały wykopane w niskich punktach terenu w wapieniu, aby zebrać wodę, którą następnie zatynkowano przed zebraniem wody. A potem konkretne wzorce żywieniowe, które interesują mnie, jako osobę zajmującą się kośćmi zwierzęcymi.

Archeolodzy, poczynając od mojego mentora dotyczącego kości zwierzęcych, Briana Hessego, zauważyli różnicę w profilach fauny – szczątki kości zwierzęcych z terenów górskich ze stanowiskami na równinie przybrzeżnej, tradycyjnie kojarzonej z Izraelem i Filistea, ponieważ było ich znacznie więcej kości wieprzowe na równinie przybrzeżnej tradycyjnego serca Filistyny. Zalecał ostrożność przy stosowaniu tego określenia do jakichkolwiek oznaczeń etnicznych, ale większość uczonych odrzuciła to na wiatr i przystąpiła do identyfikowania dowolnego miejsca, w którym nie znajdowały się kości wieprzowe w przypadku Izraelitów i każdego miejsca, w którym występowały kości wieprzowe w przypadku Filistynów, co nie jest tym, co on mówił. Mamy jeszcze jeden element tej układanki, a mianowicie Kananejczyków, oni też nie bardzo lubili świnie.

To komplikuje zdjęcia i trwa debata na temat tego, jak możemy wykorzystać kości wieprzowe. Debata trwa również w przypadku wielu innych funkcji. Domy czteropokojowe odkryto w miejscach tradycyjnie nie przypisywanych starożytnemu Izraelowi, dlatego bardzo trudno jest ustalić daty stojów i tarasów sklepowych z kołnierzami.

I tak naprawdę wiele z nich, które kojarzono z epoką żelaza, powstało znacznie później. Podobnie w przypadku cystern, które są bardzo trudne do ustalenia, wiele z nich poprzedza jakikolwiek historyczny Izrael i wzorce żywieniowe, o czym już mówiliśmy. Oto dane, ale jak już wspomnieliśmy, są one skomplikowane, częściowe i można na nich zastosować różne ramy interpretacyjne.

Jest jeszcze jeden ważny element danych, który musimy omówić, gdy myślimy o archeologicznym Izraelu, a jest to krok wstecz w kierunku szerszego obrazu historii świata, przejścia między późną epoką brązu a epoką żelaza Wiek I. Wielu uczonych odnotuje poważny upadek datowany mniej więcej na około 1200 p.n.e., 1200 p.n.e., kiedy to wielkie supermocarstwa, które rządziły światem w późnej epoce brązu, ustały, a niektóre zniknęły na zawsze. Pamiętajcie więc epicentra cywilizacji w Egipcie i Mezopotamii w późnej epoce brązu. Mieliśmy supermocarstwo w Egipcie.

W Mezopotamii mieliśmy kilka różnych supermocarstw: jedno na południu w Babilonie, drugie na północy w Asyrii, a przed nimi Mitanni. A na zachodzie mieliśmy królestwo hetyckie w Anatolii. Tych supermocarstw było nielicznych i były duże, i miały rywalizować o tę ziemię pomiędzy słynnymi konfrontacjami pomiędzy Hetytami a Egipcjanami w bitwie pod Kadesz w północnej części ziem biblijnych nad rzeką Orontes.

Mamy zatem konflikt między Hetytami i Egipcjanami. W końcu zostaje zawarty pokój i Egipt dominuje nad ziemiami biblijnymi, Izraelem i Palestyną. I tak w tym regionie mieliby placówki i placówki egipskie, które zostały odkryte archeologicznie.

Możemy zidentyfikować egipską kulturę materialną. Zauważyliśmy także wiele kultury hybrydowej będącej mieszanką lokalnej kultury kananejskiej. Ale macie te epicentra, które raportują do Egiptu.

Mamy wspaniały wgląd w ten okres dzięki archiwum Amarny, w połowie Nilu, a raczej w górę Nilu, wraz z przepływem Nilu. To miasto tak zwanego heretyckiego króla Echnatona i Amenhotepa III, jego ojca, ten zbiór listów do ich wasali w Lewancie. A to są fascynujące listy.

Wywołało to spore podekscytowanie, na początku spore podekscytowanie, ponieważ często wspomina się o tych habiru lub apiru, tych bezrolnych rabusiach, którzy przychodzili i niszczyli miasta. A ludzie czekali, aż przeczytają, że jeden z nich może mieć na imię Jozue lub coś w tym rodzaju. W rzeczywistości znamy imiona niektórych z tych wasali, a powiązanie między materiałem biblijnym jest mniej więcej takie.

Może to więc być jedna z komplikacji dla tych, którzy rozumieliby, że exodus już miał miejsce w tym momencie, ponieważ wydaje się, że Egipt mocno kontroluje tę ziemię. Nawet fakt, że macie listy ze skargami od różnych władców tych miast-państw do króla Egiptu, w których napisano: „Hej, wyślij nam swoje wojska, jesteśmy twoimi lojalnymi wasalami”, świadczy o kontroli Egiptu nad tym regionem.

Jednak pod koniec XII wieku kontrola ta zaczęła się nieco osłabiać. A w XI wieku Egipt całkowicie zniknął z tego regionu. Więc co się stało? Cóż, przede wszystkim dowody.

Mamy warstwy zniszczenia, główne miasta, które mają warstwy zniszczenia nie tylko w regionie południowego Lewantu, ale także tak daleko, jak Morze Egejskie, gdzie upadły wielkie cywilizacje mykeńskie. W tym czasie w całej Anatolii zniszczono hetycką stolicę Hattusha. Cypr, pewne zniszczenia, ale także pewna ciągłość.

A potem Egipt i Lewant. Mamy więc także opisy literackie. Najbardziej znana jest świątynia grobowa Ramzesa III w Medinet Habu, w której znajdują się ikonograficzne i epigraficzne opisy wydarzeń.

W tej scenie widać grupę związanych ludów morskich, których niektórzy utożsamiali z konkretnym ludem morskim znanym jako Peleset. Ale niektóre z tych tekstów, o których czytasz, są dość niesamowite. Mamy też listy od Ugarita, które przypominają mi jedną z tych scen w filmach, gdzie oni nadchodzą, nadchodzą, a pióro schodzi z kartki.

Kto przyjdzie? Cóż, mamy taki opis wielkiego zwycięstwa Ramzesa III. I oczywiście królowie egipscy, podobnie jak wszyscy starożytni królowie Bliskiego Wschodu spoza Biblii, nigdy nie przegrali. Nawet jeśli przegrywają, nie przegrali.

Nawet jeśli mamy obie strony bitwy, nigdy nie przegrały. Zatem w swojej wersji opowiada o tym, jak spustoszył tych rabusiów z Zachodu, tę grupę, tę koalicję tak zwanych ludów morskich. Checherowie, Szekelisz, wszystkie te imiona różnych ludów Zachodu.

A teraz rozumiemy, że niektórzy przybyli także z Anatolii, którzy wyruszyli na wschodni brzeg Morza Śródziemnego, a Ramzes III ich powstrzymał. Ma więc te wspaniałe ikonograficzne przedstawienia bitew morskich. Są zdjęcia bitew lądowych.

A potem mówi, że osiedlił ich na swojej granicy. Osadził te pokonane ludy na granicy. To całkiem przyjemna rzecz, zwłaszcza jeśli chcesz osiedlić swoich wrogów tuż przy swojej granicy.

Ale tak czy inaczej, dla ciebie to egipskie raporty. Wygląda więc na to, że ludy morskie odniosły pewien sukces, ale Egipt ledwo, ledwo się utrzymał. I faktycznie Ramzes III jest ostatnim wielkim faraonem tego okresu, zanim wkroczymy w ten okres, zanim Egipt zacznie tracić kontrolę nad Lewantem.

Ale jeden z tych ludów morskich jest znany w egipskich inskrypcjach jako Peleset, PLST, Peleset. Nie ma tam samogłosek, ale możemy dodać kilka samogłosek i z pewnością brzmi to bardzo podobnie do Filistynów. W rzeczywistości większość uczonych zgodzi się, że są to w rzeczywistości Filistyni, ponieważ Filistyni stanowią podgrupę jednego z tych ludów morskich; przynajmniej pierwsze pokolenia są prawdopodobnie falowe.

Obecnie toczy się wiele dyskusji na temat integracji kultury filistyńskiej z kulturą semicką. Według początkowego zrozumienia, osady filistyńskie można następnie rozpoznać po określonej kulturze materialnej, w przeciwieństwie do kultury górzystej, o której przed chwilą mówiłem. A zatem szczególna konstrukcja paleniska, obecność kości wieprzowych i szczególny styl ceramiki, który ma korelacje z ceramiką z Morza Egejskiego.

Całkiem ekscytujące, to ponowne połączenie tekstu i artefaktów, a nawet obrazów umieściło Filistynów na południowej równinie przybrzeżnej dokładnie w tym czasie zaważenia się. Zatem bardzo, bardzo dobrze pasuje to do wczesnych historii, jakie mamy w Biblii, o konflikcie pomiędzy Filistynami na równinie przybrzeżnej a Izraelitami w górach. Jednakże kultura materialna rysuje nieco inny obraz niż ten, który mamy w niektórych naszych biblijnych wyobrażeniach, gdzie wyobrażamy sobie Izraelitów jako bardziej wyrafinowanych ze względu na nasze uprzedzenia, a Filistynów, jeśli sprawdzisz Filistynów w słowniku, to jakaś nieokrzesana osoba.

Widać, że przerodziło się to w interpretację pozostałości materialnych, podczas gdy w rzeczywistości było odwrotnie. Filistyni byli kosmopolitycznymi mieszkańcami

równiny, przez którą przebiegał szlak międzynarodowy, a Izraelici byli ludem górskim zamkniętym w górach. Oto niektóre z opisów literackich.

Listy ugaryckie w przerażający sposób mówią o widzeniu statków i zastanawianiu się, czy nadejdzie jakakolwiek pomoc, a potem nagle kończymy te listy. Niedawne badania wykazały, że przyczyną tego wstrząsu są czynniki środowiskowe. Intensywne wysuszenie, które następnie doprowadziło do serii susz.

A potem, przy ograniczonych zasobach, ludzie na stanowiskach władzy rywalizowaliby o te zasoby, co wywołało falę niepokoju politycznych. Obejmuje to, choć nie wyłącznie, przemieszczanie się ludów morskich z Morza Egejskiego i Anatolii na nowe lądy wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego. Konsekwencją tego, co widzimy, jest to, że niektórych wielkich cywilizacji, a mianowicie cywilizacji kredowej w Anatolii i cywilizacji mykeńskiej na Morzu Egejskim, już nie ma.

To koniec tych cywilizacji. Jesteśmy także świadkami nagłego zakończenia handlu morskiego i importu. W południowym Lewancie ma miejsce dezurbanizacja, ale istnieje pewna ciągłość.

Tak więc w przypadku większości tych rzeczy mówimy uogólnieniami. Wydaje się, że Asyria zachowała pewną ciągłość w Mezopotamii, a także w niektórych częściach Cypru. Ale ogólnie rzecz biorąc, kiedy kopujemy w miejscach w południowym Lewancie, możemy bardzo wyraźnie zobaczyć różnicę między warstwami późnej epoki brązu, gdzie mamy pięknie malowane wyroby, a bardziej użytkowymi przedmiotami szkoleniowymi z Żelaznego I. Niektóre konstrukcje wydają się bardziej tymczasowe, z pewnością mniej monumentalne niż późna epoka brązu.

Mamy wiele osad, które są oznaczone dołami magazynowymi; pozostaje kwestią dyskusyjną, czy ludzie mieszkali w jakichś rodzajach, czy mamy osiedlających się nomadów, czy też te doły magazynowe można połączyć z bardziej stałymi mieszkaniami. A teraz, ogólnie rzecz biorąc, dlaczego to przedstawiamy, cofając się w czasie, aby porozmawiać o starożytnym Izraelu? Cóż, wspomnieliśmy już, że mamy Stelę Merenptaha, mamy eksplozję osadniczą, a teraz cofnęliśmy się i spojrzeliśmy na szerszą sytuację geopolityczną. Cóż, w takim kontekście główne imperia upadły lub są osłabione.

Wszystkie te królestwa pojawiają się na tej ziemi. Cóż, jedno z tych małych królestw możemy nazwać Izraelem. Kiedy więc złożymy wszystkie te elementy w całość i spojrzemy na szerszy obraz, historię biblijną, fragmenty te bardzo dobrze pasują do szerszych ram czasowych, dużego obrazu tego, co się dzieje.

Izrael w dzisiejszych czasach i na tej przestrzeni jest jednym z tych raczkujących królestw, które powstają z popiołów upadku późnej epoki brązu. Mamy także nadejście szerszego użycia alfabetu. Zatem skryptyzm jest tematem gorąco

dyskutowanym w studiach nad Starym Testamentem, gdzie wiemy, że miał swój początek, alfabet został wynaleziony dość wcześnie.

W rzeczywistości nowe dowody wskazują na fakt, że został on wynaleziony wcześniej, niż wcześniej myśleliśmy. Tak więc, około 1700 p.n.e., a nawet 1800 p.n.e., adaptacja pisma hieroglificznego zamiast, jak to działa w egipskich hieroglifach i podobnie ze znakami akadyjskimi, możesz mieć znak funkcjonujący jako wyznacznik, o którym już mówiliśmy. Może działać jako dźwięk, ale może też działać jako całe słowo lub może działać jako sylaba.

Istnieje zatem wiele różnych sposobów działania różnych znaków. Piękno alfabetu polega na tym, że ogranicza się ono tylko do dźwięku. Zatem możesz mieć ograniczony zestaw znaków, od 20 do 30 w języku ugaryckim, które mogą reprezentować różne dźwięki i w znacznie prostszy sposób przekazywać język.

Mimo że pomysł alfabetu został wynaleziony dość wcześnie, wydaje się, że przyjętą się dopiero później. Większość zgodzi się, że w VII wieku p.n.e. było ono bardziej rozpowszechnione. Mamy na to mnóstwo dowodów archeologicznych.

W ciągu tych stuleci uczeni będą mieli różne opinie na temat eksplozji pisma. Jednak wydaje się, że w tym kontekście, nawet z powodu kultury skrybów późnej epoki brązu, która jest obecnie dostosowywana do lokalnych królestw, są to ramy czasowe, w których ktoś poza supermocarstwami może sobie pozwolić na zatrudnienie skryby. Wiadomo, że uczeni w Piśmie nie odeszli.

Gdzie oni poszli? Do jakiego języka, do jakiego świata językowego się przystosowali? A początki pisma mamy w mniejszych epicentrach. Zatem tutaj, w okresie przejściowym między późną epoką brązu a epoką żelaza, niektórzy z nas zobaczą pochodzenie tekstów biblijnych, które obecnie zachowaliśmy w Biblii w późniejszej formie. Jest to zatem ważny czas.

Jakie więc w tym kontekście są historie przodków, które zachowaliśmy w Biblii? Zatem pierwszą rzeczą, którą chcę zrobić, jest przewinięcie do historii Stanów Zjednoczonych, zanim zaczniemy mówić o historiach przodków i umieścić obraz bardzo znanego obrazu Immanuela Lutza, który namalował w 1851 r., przedstawiający przeprawę Waszyngtonu przez rzekę Delaware w 1776. I jak widać, jest to dość heroiczne przedstawienie. Wielu zwróci uwagę na problemy historyczne związane z tym przedstawieniem.

Po pierwsze, daj spokój, George, będziesz tak stał na burcie łodzi wśród gór lodowych? To nie wydaje się całkiem mądre. I mam na myśli, że mamy za tobą konie i łodzie. Jeśli pływałeś kajakiem, wiesz, że nie chcesz nawet psa w kajaku, chyba że jest grzeczny, nie mówiąc już o koniu.

Następnie mamy amerykańską flagę trzymaną przez Jamesa Monroe, piątego prezydenta, który za nim stoi. Był na bitwie, ale nie wiem, czy był tuż za Georgem. I niesie amerykańską flagę, ale Betsy Ross jeszcze nie zaczęła szyć.

To interesujące. A potem spójrz, kto jest na łodzi. Mamy pogranicznika z Tennessee, szkockiego imigranta, Afroamerykanina i kobietę.

Mamy reprezentowanych kilka różnych ludów rdzennych Amerykanów. To niezła jednostka, niezła jednostka. Dlatego ludzie zwrócą uwagę, że nie ma to oddźwięku historycznego.

Ale mówię: nie martwcie się, bo ja właściwie to mało wiadomo, ale mam realny obraz tego, jak to naprawdę wyglądało, jak naprawdę wyglądało. Więc, jesteś gotowy? Oto jak to naprawdę wyglądało. To był atak z zaskoczenia.

Przeprawa odbyła się w nocy. Więc tak nie było, nic nie było widać. Tak to naprawdę wyglądało.

Powstaje zatem pytanie, co jest tu przedstawione? Czym jest byt, czy jest tu przedstawiana historia? Tak, to było prawdziwe wydarzenie historyczne. Ale wracamy do tego, o czym mówiliśmy, gdzie historia kształtuje historię, a nie historia kształtuje historię. Opiera się to na wydarzeniach historycznych, ale to coś więcej niż tylko fakty.

Przedstawia to perspektywę z połowy XIX wieku, patrząc na to, co sobie wyobrażał w swoim własnym kraju i co, jak miał nadzieję, rozegra się w Stanach Zjednoczonych. Jest gwiazda nadziei – idea, że wszyscy płyniemy na tej łodzi razem, bez względu na nasze pochodzenie etniczne, jakiegokolwiek kraj pochodzenia i jakiegokolwiek pochodzenie językowe. To ten rodzaj przekazu, który starał się przekazać w oparciu o wydarzenie historyczne, ale bogaty w warstwy znaczeń wykraczające poza konkretne wydarzenia.

Dlatego lubię używać tego jako ilustracji tego, co Biblia robi w wielu swoich opowieściach. Jest bardzo zakorzeniony w świecie starożytnym. Jest zakorzeniona w realiach prawdziwych ludzi, prawdziwych miejsc i prawdziwych czasów.

Ale to także o wiele więcej. Pamiętajcie, że ostatecznie jest to opowieść o Bogu i Jego ludzie oraz o tym, jak układa się ta relacja. Nie chodzi tu przede wszystkim o próbę przedstawienia nam relacji historycznej w taki sposób, w jaki tego chcemy.

To już naprawdę historyczny snobizm, a może nawet arogancja, że chcielibyśmy, żeby nam to dało w takiej formie, w jakiej chcemy, a nie w takiej, jaką jest. Zanim więc porozmawiamy o historiach biblijnych, chciałem to opublikować, aby przypomnieć, że wiele z tych historii to artystyczne odzwierciedlenie wydarzeń, ludzi, miejsc i czasów z przeszłości. Zobaczmy więc dowody pochodzące z tej starożytnej kultury.

Ale musimy też pamiętać, musimy słuchać pomysłu, który mówi coś do pokolenia, które opowiada historię. Widzimy to w opowieściach przodków. A zaczynamy od historii pochodzenia.

Tak więc pierwszych 11 rozdziałów Księgi Rodzaju, jak twierdzi wielu, zostało napisanych jeszcze później, być może w czasach monarchii. Ale są bardzo uwikłani i zanurzeni w świecie starożytnego Bliskiego Wschodu. Zatem z archeologicznego punktu widzenia, w przypadku wielu historii, o których będziemy mówić, dowody archeologiczne działają w inny sposób.

Przyglądamy się starożytnym tekstom wydobytym z Mezopotamii i Egiptu, aby zrozumieć, że mamy tu do czynienia ze światem, który jest tu przekazywany i opowiedziany w konkretnym stylu literackim, gatunku. A jak te rzeczy się porównują i kontrastują? Mamy więc w biblijnym tworzeniu historii. Mamy wiele kont stworzenia, Księga Rodzaju 1, a następnie Księga Rodzaju 2, 4 i następne.

Potem mamy pozostałości w innych miejscach, Psalm 74. A potem mamy ten ludzki bunt. Potem mamy tę wielką powódź.

Następnie następuje rozprzestrzenianie się rodzaju ludzkiego. Te same rzeczy opisujemy, czasami w tej samej kolejności, w starożytnych tekstach Bliskiego Wschodu. Porównując je i kontrastując, możemy dostrzec różne akcenty w poszczególnych historiach.

Często próbujemy wcisnąć ten kwadratowy kołek w okrągły otwór z pytaniami, na które chcemy odpowiedzieć w tych historiach, zwykle dotyczących nauki lub historii. Nie chodzi tu przede wszystkim o tego typu rzeczy. Mają znacznie większy cel w tym, co komunikują.

Mówią o Bogu i Jego ludzie oraz o tym, jak to wszystko się układa. Chcę wskazać tylko jedną ilustrację, dlaczego jest to naprawdę ważne, naprawdę ważne. Dzieje się tak, gdy zadajemy niewłaściwe pytania, pomijamy istotne rzeczy, które przekazuje Biblia.

Tak więc, jeśli pomyślisz o wszystkich debatach toczących się w pewnych kręgach pochodzenia, stworzenia, ewolucji i tego typu rzeczy, kiedy mówimy o tych sprawach więcej niż o treści tego, co jest przekazywane w jego starożytnym kontekście, mamy na myśli przegapić kilka cudownie ważnych rzeczy. Weźmy na przykład obraz Boga. Obraz Boga, rozumiany w kontekście starożytnego Bliskiego Wschodu, jest czymś, co starożytni dobrze znali, ale nie w taki sposób, w jaki zwykle o tym myślimy.

Wiedzieli o obrazie Boga. Królowie byli obrazem Boga. Królowie i władcy, jako bożki, obrazy i ikony, byli także w pewnym sensie obrazami Boga.

Zatem w różnych częściach starożytnego Bliskiego Wschodu różnie to rozumieli, ale rozumieli ścisły związek między obrazem a władcą, królem. A teraz w Księdze Rodzaju 1 znajduje się proklamacja, że wszystkie istoty ludzkie, mężczyźni i kobiety, niezależnie od jakiegokolwiek zamierzonej hierarchii, którą moglibyśmy stworzyć, na przykład poprzez konstrukt społeczny, taki jak rasa lub jakikolwiek rodzaj hierarchii płci, te rzeczy są zatarte w tej koncepcji Boga, który przepoił wszystkich ludzi swoim obrazem, swoim obrazem. Widzimy to z wyraźnym kontrastem, gdy znamy starożytne koncepcje, które znamy ze starożytnych tekstów odzyskanych dzięki informacjom archeologicznym.

To będzie więc jeden przykład. Moglibyśmy kontynuować każdy z nich. Mamy także historie przodków, historie Abrahama i Sary, Izaaka i Rebeki, następnie przechodzimy do Jakuba, mamy Leę i Rachelę, a także inne żony, które nadal tworzą lub poprzez te wspólne pożycia zapewniają kontekst dla struktury plemiennej, o której czytamy w pozostałej części Starego Testamentu, tak zwane 12 plemion Izraela, wśród których istnieją różne porządki i włączenia, w tym półplemiona i omówienie Lewitów, które wykraczają poza bezpośrednie omawianie tutaj.

Mamy jednak wiele podobieństw archeologicznych, które wykazano w odniesieniu do tego okresu, podobieństw kulturowych, dlatego w najwcześniejszych okresach studiów biblijnych wywołano wiele emocji, wiążąc te historie z określonym okresem historycznym. Później pojawili się uczeni i słusznie wykazali, że problem polega na tym, że wiele z tych podobieństw kulturowych, takich jak adopcje zastępcze, występuje przez wiele okresów i okresów historycznych. Próba umieszczenia tych historii w jakichkolwiek konkretnych ramach czasowych na podstawie dat może więc wiązać się z komplikacjami, niemniej jednak są one cenne, ponieważ ponownie przypominają nam o tym starożytnym kontekście historii przemieszczających się ludów.

Pamiętaj o szerszym kontekście historycznym, przemieszczaniu się z miejsca na miejsce w namiotach. Mamy także exodus, który jest kwintesencją aktu Bożego odkupienia, o którym wspominałem wcześniej. Nie ma na to jednoznacznych dowodów archeologicznych.

To jest problem. Jednak w samej historii mamy wiele wskazówek, że pisarze, skrybowie, są bardzo dobrze zaznajomieni z kulturą starożytnego Egiptu. Opowieść ma bardzo egipski posmak, co pokazuje jej znajomość kontekstu okresów historycznych w Egipcie.

Trwa debata na temat tego, kiedy one spadną, ale istnieją słowa zapożyczone. Istnieją elementy historii, które pasują w jednym miejscu lepiej niż w innym, co skłoniło wielu do sugestii, że w rzeczywistości istnieje tu korelacja, nawet jeśli nie jest ona tak specyficzna, jak wielu by chciało. Zatem wśród niektórych popularna teoria głosi, że z Egiptu wyszła mniejsza grupa.

Sprawa komplikuje się w przypadku innych ludów, które następnie zostają włączone do starożytnego Izraela. Jednak wielu, którzy to sugerują, zauważa, że nawet samo świadectwo biblijne dotyczy mieszanego tłumu, który wychodzi z Egiptu. Obraz tego widzimy w opisach historii następujących po podboju i okresie sędziów.

Biblia najwyraźniej przedstawia inny punkt widzenia na ten okres. Jeden jest niesamowicie gwałtowny i nagły. A dla tych z nas, którzy głęboko zastanawiają się nad tymi sprawami w kontekście teologicznym, jest to bardzo problematyczne.

Pozornie Bóg zrzucił ludobójstwo. Kiedy na zajęciach omawiam te teksty, przypominam uczniom o pierwszym kroku w zajmowaniu się tekstami o terrorze, tymi tekstami zawierającymi przemoc w Starym Testamencie, niezależnie od tego, czy dotyczą one działań wojennych, czy też znęcania się lub traktowania kobiet. Musimy pamiętać, że pierwszym krokiem do rozwiązania tego problemu jest zamartwianie się.

To są straszne historie. Są to okropne historie, które wydają się mocno kontrastować z charakterem Boga przedstawionym w Jezusie. Tak więc, jeśli nie zaprzątamy sobie tym głowy, pomijamy prawdziwą istotę bycia chrześcijaninem i próbujemy przejść do jakiegoś powiązania z historią.

Więc to jest pierwszy krok. Drugim jest zgłębienie idei gatunku, sposobu opowiadania historii. Wielu różnych uczonych w tej drugiej fazie wpadło na bardzo różne pomysły, niektóre z nich sięgały od tego, że coś takiego nigdy nie miało miejsca, a wszystko zostało opowiedziane w sposób hiperboliczny po różne rozumienie tego, co to faktycznie oznaczało.

Inni sugerują, że Bóg pozwolił się w tym tekście błędnie przedstawić, aby pokazać, kim jest. W moim miejscu są to trudne teksty, bardzo trudne teksty, z którymi musimy postępować ostrożnie i ostrożnie, zanim ostatecznie wyciągniemy jakiegokolwiek wnioski, i nie możemy tego robić kosztem utraty części napięcia moralnego, które powinniśmy mieć w angażując się w te teksty. Ale Biblia ukazuje także nieco odmienną lub równoległą perspektywę sędziów jako proces bardziej stopniowy, a nawet w drugiej części Księgi Jozuego jako proces bardziej stopniowy.

Takiego, w którym różne ludy kananejskie są nawet wplecione w istotę Izraela w serii skomplikowanych historii. Z archeologicznego punktu widzenia badacze wcześniejszego pokolenia odnotowali szereg warstw zniszczeń, które następnie powiązali z konkretną datą exodusu. Trwa dyskusja, debata wśród tych z nas, którzy potwierdzają historyczny exodus, czy jest to data wczesna czy późna, wczesna data w połowie XIV wieku, późna data w XII lub XIII wieku.

Zatem debata toczy się nawet wśród tych, którzy uznają historyczny exodus. Jednak z archeologicznego punktu widzenia istnieją komplikacje związane z zestawieniem różnych warstw zniszczeń z konkretnymi opisami u Jozuego. Jeśli spojrzeć na obraz sędziów, który jest rozłożony w czasie i geograficznie, wszystkie te dane układają się w szerszy obraz tego, o czym mówiłem na poprzednim slajdzie.

A to oznacza, jeśli pamiętamy, że mamy historię, która jest głównym celem tych tekstów. To nie jest historia wymyślona z powietrza, ale historia zakorzeniona w prawdziwym świecie, który kształtuje tę historię. Jeśli więc spojrzymy wstecz na ogólny obraz tego, co wiemy o pierwotnym Izraelu, mniej więcej w czasie tego upadku, eksplozji osadniczej, pewnej debaty na temat tego, jak szczególnie możemy sobie poradzić z kulturą materialną, a następnie na fakt, że pod koniec Upadek epoki brązu i historii, które pojawiają się w tych kontekstach, opisujące sytuację w tym kontekście. Mamy wiele elementów, które składają się na ogólny obraz, co sugeruje, że Izrael taki, jak go opisujemy w tej historii, jest bardzo zakorzeniony w czasie i na miejscu.

Zatem w tym miejscu zatrzymamy się na dyskusję na temat wczesnego Izraela, zanim przejdziemy do królestw.

To jest doktor Jonathan Greer i jego nauczanie na temat archeologii w Starym Testamencie. To jest sesja 3, Wczesny Izrael.